

SŁOWO

Wilno, Wtorek 16 listopada 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNILOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batorskiego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
 LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 40—14
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 252

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. sragranoc 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-cb świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

Kresowy Związek Ziemiań.

Dzisiaj pierwszy dzień obrad delegatów powiatowych Kresowego Związku Ziemiań.

Obrady ziemiaństwa kresowego opromieniają sukcesy polityczne, które to ziemiaństwo odniosło. Te same siły polityczne i ci sami ludzie, którzy jeszcze w latach 1919 i 1920 szli na wschód w przekonaniu, że polskość szerzyć można hasłami „walki z panem”, dziś pierwsi do tegoż ziemiaństwa wyciągnęli rękę zgody i współpracy.

Ziemiaństwo kresowe posiada w rządzie obecnym dwóch ministrów i to ministrów, którzy politycznie czują się związani z ideologią polityczną ziemiaństwa. Przypomnijmy tu, że p. Meyszowicz był politycznym referentem walnego zjazdu zrzeszonego ziemiaństwa we wrześniu 1925 r. w Warszawie, zjazdu, którego protest przeciw niesprawiedliwej, niecelowej, demagogicznej reformie rolnej dzięki ówczesnym warunkom politycznym pozostał bez echa, pozostał bezsilny.

Dwóch ministrów konserwatywnych w rządzie tembardziej zasługują na miano politycznego sukcesu, jeżeli się zważy, że reprezentująca czasami ziemiańskie interesy grupa chrześcijańsko-narodowa w Sejmie raz tylko dała swego człowieka do rządu, i to do rządu p. Witosa, najsilniejszego przedstawiciela szkodliwie pojętej reformy agrarnej.

Pozatem do sukcesów politycznych ziemiaństwa kresowego zaliczyć należy tak jaskrawą manifestację uczuć p. prezydenta ministrów, jaką były uroczystości związane z dekoracją grobu ś. p. Stanisława księcia Radziwiła w Nieświeżu.

Narada gospodarcza, której epokowe znaczenie jest starannie przemilczane i eskamotowane przez niechętną rządowi prasę stołeczną, utwierdza nas w przekonaniu, że współpraca z rządem w wykonywaniu realnego programu gospodarczego tego rządu jest wskazana.

Zresztą obojętność wobec prac rządowych okazuje dzisiaj ziemiaństwo na abstynencję od życia politycznego w ogóle, a zwalczanie rządu byłoby propagowaniem skoku w ciemność, gdyż poza obecnym rządem nie widzimy siły, która by nad wzburzonym morzem partijnictwa polskiego panować mogła.

Jeśli mówimy o ziemiaństwie kresowym, to jednak nie myślimy o kresowym związku ziemiań. Nie znaczy to, abyśmy myśleli, że członkowie związku ziemiań nie podzielają naszych poglądów na konieczność współpracy z rządem. Pod tym względem znamy nastroje tam panujące, a zwłaszcza pamiętamy debatę, która miała miejsce na poprzednim, czerwcowym zjeździe delegatów powiatowych, gdzie za czasów jeszcze rządu p. Bartla, a więc rządu bez pp. Meyszowicza i Niezabyłowskiego, podczas okolicznościowej dyskusji okazało się że większość delegatów, podzielając w artykule niniejszym sprzeczowaną zasadę taktyki politycznej.

Ale kresowy związek ziemiań, jako taki, jest instytucją apolityczną. Stwierdzamy to zawsze i Słowo, organ wydawany przez grupę ziemiańską kresowych, z których większość należy do nowopowstałej Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej, nigdy nie występowało ani jako organ kres. zw. ziem., ani nawet jako pismo odzwierciedlające poglądy większości członków kresowego związku ziemiań jako takich.

Drugim faktem apolityczności kresowego zw. ziemian jest fakt, że prezesurę tego związku piastuje Antoni hr. Jundziłł, jednocześnie wybitny członek stronnictwa chrześcijańsko-narodowego.

Hr. Jundziłł jest wyjątkowo oddanym swej pracy kierownikiem ziemiaństwa, wyjątkowo ofiarnym członkiem, który siły swe i zdolności

Przyjaźń turecko-sowiecka.

ODESA, 15. XI. Pat. Turecki minister spraw zagranicznych Tewfik-Ruhdi-Bey wsiadł na pokład okrętu Hamidie i udał się do Konstantynopola.

W rozmowie z dziennikarzami oświadczył on, że jego rozmowy ostatnie z Cziczinem jeszcze bardziej utrwalały stosunki przyjaźni łączące Turcję ze wszystkimi państwami. Dla Turcji, utrzymującej tak dobre stosunki ze wszystkimi krajami, mówił Tewfik-Ruhdi-Bey nie mogą istnieć też powody, ażeby traktować państwa Zachodu w sposób uprzywilejowany w porównaniu z państwami Wschodu. Po za tem zarówno Tewfik-Ruhdi-Bey, jak Cziczin zakomunikowali prasie, że żadna z istniejących kwestyj nie jest zdolna zmienić kierunku obecnej polityki, zarówno Turcji, jak i Rosji, ani też zamącić ich jaknajlepszych stosunków, które należą nawet, zdaniem obu ministrów, jeszcze bardziej zacieśnić w interesie pokoju całego świata.

Armia belgijska i francuska.

PARYZ, 15. XI. PAT. Jak donosi „Avenir” i Vandelvelde podczas wywiadu oświadczył, że jest thoirystą, poczem dodał: jak nasze pertraktacje z Niemcami dały poważne i pomyślne rezultaty trzeba, ażeby armie francuska i belgijska pozostały nadal silne.

Oredzie króla Ferdynanda.

BUKARESZT, 15. XI. PAT. Wczoraj w południe otwarta została zwyczajna sesja jesienna parlamentu rumuńskiego. Król Ferdynand odczytał oredzie, przyczem wyraził przedewszystkiem zadowolenie z powodu rezultatów uporczywej pracy w kraju. Dalej wspominał o imponujących manifestacjach, towarzyszących podróży królowej Marii po Ameryce. Z kolei oredzie zapewnia, że Rumunia zachowa niewzruszoną dotychczasową linię polityki zagranicznej, w której kieruje się stale ideą pokoju, poszanowania traktatów i utrzymania ładu międzynarodowego. Wspomniał następnie o odnowieniu traktatu z Polską i o podstawowych konwencjach pomiędzy państwami Małej Ententy, oredzie nadmieniał, że polityka ta została otworzona przez podpisanie traktatu i konwencji arbitrażowej z Francją.

Podpisałimy również, głosi dalej oredzie, pakt przyjaźni z Włochami. Wizyta ks. Spoletto i Badoglio była szczęśliwą okazją dla zamanifestowania uczuć tradycyjnego braterstwa krajów, należących do rasy łacińskiej. Anglja znalazła również okazję do okrzania Rumunii uznania i szacunku.

W końcu oredzie stwierdza, że dla rozwoju produkcji narodowej jest koniecznym utrzymanie nadal trwałego protekcyjnego systemu celnego oraz żąda od całego kraju koniecznego poparcia dla armii.

Powrót królowej rumuńskiej z Ameryki.

CHICAGO, 15. XI. (PAT). Król rumuński Ferdynand zwrócił się do królowej Marii z prośbą o przybycie do Bukaresztu na święta Bożego Narodzenia. Królowa postanowiła przeto zrezygnować ze znacznej części swej podróży do Stanów Południowych. W dniu wczorajszym królowa Maria złożyła wieniec u świątyni Lincolna, poczem spędziła godzinę w miejscowej synagodze rumuńskiej.

Zamieszki w Irlandji

LONDYN, 15. XI. (PAT). Donoszą z Corku (Irlandja), że grupa uzbrojonych w rewolwery ludzi wtargnęła do koszar straży obywatelskiej w St. Luc (przedmieście Corku) i zaczęła strzelać zabijając jednego strażnika. Według obiegających pogłosek podobne napady miały miejsce także w okrogach wiejskich Irlandji. W związku z temi napadami policja w Corku znajduje się w ostrym pogotowiu.

Agonja strajku węglowego.

LONDYN, 15. XI. PAT. Według wszelkiego prawdopodobieństwa porozumienie w przemyśle węglowym osiągnięte zostanie w ciągu bieżącego tygodnia. W chwili obecnej związki okręgowe górników odbywają głosowanie nad wnioskiem konferencji delegatów związków górników w sprawie przyjęcia rządowego projektu porozumienia w górnictwie.

Plebiscyt ma być ukończony do czwartku bieżącego tygodnia, gdyż nazajutrz, t. j. dnia 19 b. m. odbędzie się decydujące posiedzenie konferencji delegatów związków, które wypowiedzieć się ma ostatecznie za lub przeciw przyjęciu propozycji węglowych. Dotychczas za przyjęciem projektu węglowego wypowiedziały się obrzytną większością głosów trzy zagłębia południowej Walji. Należy się spodziewać, że i inne okręgi południowej Walji wypowiedzą się za projektem, który zresztą zapewnia jednokową dla wszystkich zagłębi formę przyłączenia porozumienia.

Projekt rządowy daje możliwość pewnej elastyczności w ustaleniu dochodów i przewiduje trwanie przyszłego porozumienia w ciągu co najmniej lat trzech, natomiast nie rozstrzyga sprawy długości dnia pracy, pozostawiając ją do rozstrzygnięcia poszczególnym zagłębiom węglowym.

Napad na „Action Francaise”.

Krwawa walka faszystów z rojalistami.

PARYZ, 15. XI. PAT. Wczoraj wieczorem grupa 10 faszystów wtargnęła do biur redakcji „Action Francaise” i zajęła wyzywającą postawę względem personelu redakcji. Podczas wymiany strzałów, jaka natychmiast nastąpiła, jeden z faszystów został ranny. Ogółem wymieniono około 20 strzałów. Dyrektor „Nouvelles Francaise”, Dubois twierdzi, że w ogóle ani jeden strzał nie był oddany ze strony faszystów, podczas gdy redaktor naczelny „Action Francaise” obstaje przy swem twierdzeniu, że faszysci wtargnęli do redakcji z rewolwerami w rękach i po obruczeniu obecnych kałamarnicami i innemi przedmiotami dali pierwszy strzał, na co dopiero znajdujący się w redakcji rojalści odpowiedzieli również ze swej strony strzałami.

Zamach na pociąg Ryga-Moskwa.

Z Rygi donoszą o strasznej katastrofie kolejowej, jaka miała miejsce na linii Moskwa — Ryga pomiędzy stacjami Nielidowa — Ziemicy. Jak się wyясniło katastrofa spowodowana została przez nieznaną bliżej zamachowców, którzy usunęli szyny. Maszynista nie zauważył niebezpieczeństwa i nie zdążył zatrzymać pociągu.

Podczas katastrofy ciężko rannych zostało 10 osób. Według innych źródeł, dotychczas niesprawdzonych, rannych zostało 30 osób, a zabitych 16.

oddaje ziemiaństwu kresowemu. Praca jego cieszy się ogólnym uznaniem i wywołuje wszędzie jedynie wdzięczność. Znana zaś jego lojalność polityczna sprawia, że właśnie ci, którzy w zapatrywaniach politycznych nie zawsze się z nim zgadzają są mu najbardziej wdzięczni, że w tak trudnych warunkach piastuje ciężkie brzemie prezesa instytucji, której celem jest obrona zawodowych, materialnych i społecznych interesów kresowego ziemiaństwa.

Redakcja.

Na właściwej drodze.

W przededniu ogólnokrajowej narady gospodarczej w Warszawie zwołanej na dzień 30 października przez p. wicepremiera K. Bartla, urzędowa „Epoka” pisała:

„Spokojna i uzgodniona współpraca społeczeństwa, oparta na wzajemnej znajomości potrzeb poszczególnych gałęzi przemysłu i najściślej nie obejmowała całości zagadnień, całkowicie już pomijając uzgodnienie ogólnej polityki ekonomicznej państwa.

„Dotychczasowa polityka rządowa ograniczała się do sporadycznego zataławiania potrzeb poszczególnych gałęzi przemysłu i najściślej nie obejmowała całości zagadnień, całkowicie już pomijając uzgodnienie ogólnej polityki ekonomicznej państwa.

„Zwołana narada, w której biorą udział ministrowie wszystkich resortów gospodarczych, ich dyrektorowie departamentów i około osiemdziesięciu przedstawicieli sfer przemysłowych, górniczych, rolniczych, bankowych, handlowych i ekonomicznych powinna dać poważne wyniki i rozpocząć okres stałej kooperacji z celami gospodarczymi.”

Przebieg narady gospodarczej, jak wiemy, potwierdził i pogłębił też konieczności stałego kontaktu z rządem ze sferami gospodarczymi. Przypomnijmy ważniejsze momenty z tej narady:

P. wicepremier K. Bartel mówił o tem, jak rządowi niepomierne zależy, by przygotowywane gospodarce pociągnięcia rządowe podlegały uprzedniej szczerej i fachowej opinii zainteresowanych sfer gospodarczych, ponieważ rząd nieodzownie wyrzeka się stosowania w życiu gospodarczym eksperymentalnych metod rządzenia.

P. minister Kwiatkowski kategorię oświadczył, że rząd stoi na gruncie ustroju kapitalistycznego, że kapitału nie zwalca i będzie pomagał jego odwróceniu.

P. minister K. Niezabyłowski, mówiąc o konieczności obojętności opieki rolnictwa, dobitnie i bez ogródek zaznaczył, że nieodzownym warunkiem wyszkania korzystnych możliwości jest dla rolnika pewność, że nikt mu gwałtem nie wydrze ziemi której wartość wysiłkiem swym podnosi.

Wreszcie p. minister Czechowicz w świetle jak wszyscy twierdzą przemówieniu, zapowiedział nowy kierunek w systemie podatkowym i szereg celowych posunięć dla ustabilizowania złotego i zrównoważenia budżetu.

Oklaski, któremi nagradzane były przemówienia ministerjalne przez przedstawicieli sfer gospodarczych, były wyrazem uznania wójedem dobrej woli rządu i wejścia przezeń na jedynie właściwą drogę w dążeniach do naprawy sytuacji.

Poszczególni mówcy z pośród przedstawicieli sfer gospodarczych, witając z zadowoleniem inicjatywę rządu, dążącą do wzajemnej współpracy, przedstawili ugotowywane i uzasadnione wnioski zmierzające do osiągnięcia najwyższego rozwoju gospodarczego, skutecznego zwalczania drożyzny, wytworzonej wysokimi kosztami produkcji, odbudowy przemysłu i rolnictwa i t. p. Postulaty wystawione przez przedstawicieli sfer gospodarczych, powiada p. prof. Zawadzki w swym odczycie sprawozdawczym o naradzie, niedawno w Wilnie wygłoszonym, były jasne, umiarkowane i zupełnie realne: nikt nie żądał rzeczy jaskrawych, jak naprzykład, przekreślenia ustawodawstwa społecznego, — żądano natomiast, aby dążenie do naprawy warstw pracujących było wcielane w życie z możliwie najmniejszą dozą przymusu i krzywdy dla warstw innych, a przedewszystkiem nie kosztem dezorganizacji podstaw naszego ustroju gospodarczego i uniemożliwienia rozwoju gospodarki; żądano również, aby rząd w swej akcji sanacyjnej szedł jaknajmniej drogą środków policyjnych, a jaknajbardziej drogą kontaktu i porozumienia z zainteresowanymi.

Zwołanie narady, jak widzimy, było wstępem do porozumienia, — przebieg narady świadczył, że to porozumienie daje się łatwo osiągnąć. Oto stała się rzecz dziwna, zasta, nawiązując: skoro tylko sprawa kontaktu, kooperacji z rządem ze sferami gospodarczymi, zaczęła wschodzić w fazę urzędowości — cała prasa quasi-prawicowa zbagatelizowała doniosłe znaczenie tego od początku powstanego odrodzonej Polki nienotowanego wydarzenia, zachowując uporczywe milczenie co do swego stanowiska, a ograniczając się jedynie do skąpych reportażówkiewicz wzmiarek. Prasa lewicowa, natomiast, dopatrywała się w naradzie... próby odciążenia robotników z zawodowych od partii socjalistycznej.

Ktoś powiedział, że mowa ludzka służy do ukrywania swych myśli. Z

takim że powodzeniem osiąga to prasa endecka przez milczenie. Nie nawiść do wszystkiego co związane jest z imieniem Piłsudskiego, zmusza ją do bagatelizowania sukcesów twórczej myśli gospodarczej. Endecka już nie przoduje życiu, wlecie się za nim zółwiu krokiem, napęga się nie łącząc ją z bytem realnym — aż zerwie się. Po wypadkach majowych straciła endecka adeptów z pośród ziemian, po naradzie gospodarczej — straci zwolenników ze sfer przemysłu i handlu.

I jeszcze jedna przyczyna jest milczenia: rząd, który nie mogąc oprzeć się o Sejm, „ponad głową Sejmu nawiązuje bezpośredni kontakt ze społeczeństwem”, wszak ten rząd wymierza Sejmowi nowe uderzenie butem.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Warszawie ogólnokrajowa narada rolnicza, zwołana z inicjatywy p. ministra Niezabyłowskiego. Tu sytuacja rządu jest trudniejsza, bowiem poszczególne organizacje rolnicze, reprezentowane na naradzie przez swych przedstawicieli, stanowią cząstkotokroć wrogie ku sobie ugrupowania. Ale właśnie wdzięcznym zadaniem dla rządu będzie prawidłowe wyciucie, gdzie kończą się postulaty organizatorów życia gospodarczego a rozpoczyna się działanie wpływu klasowej czy partyjnej solidarności. Jeżeli rząd potrafi to wyciuc, możemy mieć pewność, że sprawa kooperacji ze sferami gospodarczymi weszła na właściwą drogę.

Zygmunt Harski.

Posiedzenie komisji prawniczej.

WARSZAWA, 15. XI. PAT. Pod przewodnictwem pos. Marka (PPS) odbyło się posiedzenie sejmowej komisji prawniczej dla zatławienia wniosku nagłego w sprawie uchylecia rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o przestępstwach prasowych. Referent pos. Liebermann (PPS), zgłosił wniosek o uchylenie rozporządzenia, zaznaczając, że droga obrona we wniosku, to jest projekt ustawy została wybrana w tym celu, aby przyspieszyć uchylenie mocy obowiązującej dekretu.

Następnie przemawiali pos. Sommerstein (Kolo Żyd) Matakiewicz (Str. Kat. Lud.), Hariglass (Kolo Żyd), Chaciński (ChD), Byrka (Piast), którzy zgłosili wnioski o uzupełnienie ustawy o uchylenie dekretu, zaś pos. Sanojca (Str. Chł.) zgłosił wniosek, aby przerwać dyskusję do czasu przedłożenia przez rząd dekretu Sejmowi.

Referent oświadczył się przeciwko wszystkim wnioskom zgłoszonym, zwracając uwagę, że nie pozostają one w ścisłym związku z materią zawartą w dekrete. Wobec tego, wnioskodawcy wycofali swe wnioski, poczem komisja przyjęła projekt ustawy, zawarty we wniosku nagłym, zgłoszonym przez kluby sejmowe bez zmiany.

U Techników.
 Wznawiając zeszłoroczne zebrań towarzyskie, we środę, 17 listopada, w lokalu Stowarzyszenia ul. Wileńska 33, odbędzie się zabawa tańeczna dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.
 Początek o godz. 8 w.

Współczesna Encyklopedia Polityczna
 podręczny informator dla czytelników gazet (pojęcia, państwa, import, eksport, partje, prasa, publiczność i politycy współcześni)
 opracował alfabetycznie i przystępnie Prof. Dr. Peretiatkiewicz
 Część I (A—O), Część II (H—Z) 530 stron.
 CENA 9 ZŁOTYCH.
 Do nabycia u Gebethnera i we wszystkich księgarniach.

E. Mieszkowski
 Mickiewicza 22
KAPELUSZE od zł. 12.
 Velnr, melonki i In. Kraj. i Zagr. (Habig, Borsalino i t. d.) C Z A P K I deple (z nausznik.), stud. i t. p.

Komunikat

Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.

W Głębokiem, w dniu 9 listopada miało miejsce Walne Zebranie powiatowego Koła Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.

Nowych członków do Koła powiatowego zapisało się 22ch. W ten sposób Koło Głębockie liczy wszystkiego członków 53ch. Wybrano do Zarządu panów: Aleksandra Sławskiego, Wacława Godlewskiego, Andrzeja Klistera, Tadeusza Wolańskiego. Do Sądu organizacyjnego jednogłośnie obrano Wandę Obiedzińską, Piotra Jósefowicza i Karola Mikulskiego.

Sejm i Bzad.

Demonstracje sejmowe.

WARSZAWA, 15. XI. (tel. wł. Słowa)

Sprawa dekretu prasowego może być zatławiona, gdyby rząd zaniechał koło Głębockie liczy wszystkiego członków 53ch. Wybrano do Zarządu panów: Aleksandra Sławskiego, Wacława Godlewskiego, Andrzeja Klistera, Tadeusza Wolańskiego. Do Sądu organizacyjnego jednogłośnie obrano Wandę Obiedzińską, Piotra Jósefowicza i Karola Mikulskiego.

Sprawa dekretu prasowego może być zatławiona, gdyby rząd zaniechał koło Głębockie liczy wszystkiego członków 53ch. Wybrano do Zarządu panów: Aleksandra Sławskiego, Wacława Godlewskiego, Andrzeja Klistera, Tadeusza Wolańskiego. Do Sądu organizacyjnego jednogłośnie obrano Wandę Obiedzińską, Piotra Jósefowicza i Karola Mikulskiego.

Sprawa dekretu prasowego może być zatławiona, gdyby rząd zaniechał koło Głębockie liczy wszystkiego członków 53ch. Wybrano do Zarządu panów: Aleksandra Sławskiego, Wacława Godlewskiego, Andrzeja Klistera, Tadeusza Wolańskiego. Do Sądu organizacyjnego jednogłośnie obrano Wandę Obiedzińską, Piotra Jósefowicza i Karola Mikulskiego.

Sprawa dekretu prasowego może być zatławiona, gdyby rząd zaniechał koło Głębockie liczy wszystkiego członków 53ch. Wybrano do Zarządu panów: Aleksandra Sławskiego, Wacława Godlewskiego, Andrzeja Klistera, Tadeusza Wolańskiego. Do Sądu organizacyjnego jednogłośnie obrano Wandę Obiedzińską, Piotra Jósefowicza i Karola Mikulskiego.

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu.

WARSZAWA, 15. XI. PAT. Porządek dzienny posiedzenia Sejmu w dniu 16 XI 1926 r., o godz. 10 min. 30 rano zawiera co następuje: 1) dalszy ciąg pierwszego czytania preliminarza budżetowego na rok 1927—28; 2) sprawozdanie komisji prawniczej o wnioskach poselskich w sprawie uchylecia mocy prawnej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1926 roku o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oraz znieważanie władz i ich przedstawicieli; 3) wybór wicemarszałka na miejsce pos. Pucińskiego (ZLN).

Senacka komisja skarbowa budżetowa.

WARSZAWA, 15. XI. PAT. Senacka komisja skarbowo budżetowa pod przewodnictwem sen. Buźka (Piast) wysłuchała referatu sen. Adelmiana (Ch. D.) o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli o działalności Ministerstwa Skarbu za rok 1925.

Referent przedstawił komisji cały szereg rezolucji. Sen. Szeszewski (Kolo Żyd.) postawił wniosek, aby nad sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli debatować równocześnie z rozpatrywaniem budżetu na rok 1927/28. Wniosek ten odrzucono. Uchwalono natomiast rozpatrywać powyższe sprawozdanie, dotyczące Ministerstwa Skarbu, w dwóch częściach, mianowicie najpierw przeprowadzić debatę nad wynikami kontroli państwowej, w dziale monopolów państwowych, a następnie w innych działach administracji skarbowej. Następnie posiedzenie we wtorek o g. 10-ej rano.

ECHA KRAJOWE

Zjazd wójtów i sekretarzy gminnych.

— Korespondencja Słowa —

W początkach listopada odbył się zjazd wójtów i sekretarzy gminnych powiatu Nieświeskiego. Posiedzenie zajął starosta p. Czarnocki, wyliczając obowiązki wójta i sekretarza gminy.

Sekretarz winien dbać o należyte funkcjonowanie aparatu kancelaryjnego, wójt zaś musi być nie tylko urzędnikiem, ale i członkiem społeczeństwa i potrafić nawiązać jak najściślej kontakt z społeczeństwem, będąc łącznikiem pomiędzy nim a rządem.

Dalej przewodniczący mówił o konieczności energicznego ścigania podatków państwowych i komunalnych oraz składek ogólnych. Dłuższy ustęp przemówienia poświęcił sprawie naprawy dróg gminnych sposobem szarwarkowym, przyczem zalecił wójtom słownie ustawa w całej rozciągłości.

Następnie pokolei zabierali głos urzędnicy różnych działów administracji państwowej, przedstawiając sprawy swoich resortów i dając odpowiednie pouczenia.

Wicę zastępcę referenta administracyjnego starostwa, p. Stodórkiewicz poruszał sprawy administracyjne, jak ściganie podatków państwowych, naprawę dróg, doręczanie terminowe wezwań zwłaszcza sądowych, wybory sołtysów, sprawy sanitarne i t. d. O tej ostatniej kwestii dłużej też mówił lekarz powiatowy, dr. Przyński, szczególnie zwracając uwagę na higienę lokali szkolnych i konieczność budowania porządných studni z cementowych cembrowin.

Następnie komisarz ziemski, p. Kuczyński, wyjaśniał, jakie formalności są niezbędne przy komasacji, zasady upelnorolnienia i t. d. — Zastępcę inspektora szkolnego, p. Stancę przedstawił potrzeby szkół, które muszą być zaspokojone przez zarządy gminne, jak to lokal, opał, światło, utensylia szkolne i t. d. — Delegat P. D. U. W. p. Kuczyński mówił o ubezpieczeniach i terminowym dostarczaniu polis.

Inżynier drogowy, p. Krupski, dał instrukcje dotyczące się naprawy dróg gminnych sposobem szarwarkowym lub ewentualnej zamiany na świadczenia pieniężne. Szczególnie władze gminne powinny starać się wpłynąć na mieszkańców wsi, by brukowali ulice wioskowe i by zachowywano porządek na drogach publicznych.

Powiatowy lekarz weterynaryj, dr. Godycki — Cwirko mówił o szerzących się epidemjach i w związku z tem o konieczności skrupulatnego wydawania świadectw pochodzenia.

Referent wojskowy, p. Jabłoński, dawał pouczenia w sprawie zebrań kontrolnych, ścigania rekrutów uchylających się od wcielania do wojska i sporządzania spisów poborowych.

Inspektor samorządowy, p. Białewicz w dłuższym przemówieniu zastanawiał się nad akcją i sposobem ścigania i kontroli ściąganych podatków przez sołtysów, sporządzaniem budżetów kwartalnych na I kwartał 27 r. oraz sporządzaniem budżetów na nowy roczny okres budżetowy od 1. IV 27 r. do 1. IV 28 r. dostosowany do okresu budżetowego budżetu państwa, oraz nad wprowadzeniem zmian i ulepszeń w dziedzinie biurowości i rachunkowości gminnej.

Referent bezpieczeństwa starostwa p. Malukiewicz, zaznajamiał wójtów z uproszczonym sposobem wydawania osobom posiadającym polskie obywatelstwo dowodów osobistych za pośrednictwem gmin. Dalej mówił o ujęciu w ścisłą ewidencję obokrajowców, i wydawaniu przepustek dwunasto-godzinnych na pobyt w Rosji.

Nieśwież, 13 listopada.

Ostatni przemawiał agronom sejmikowy, p. Smolakow, zachęcając urzędy gminne do prowadzenia w celach statystycznych ksiąg gospodarstw wiejskich. Prócz tego wyłożył sposób zbierania i podawania wiadomości o nieurodzaju i poruszył jeszcze szereg innych spraw aktualnych.

Po wyczerpującym omówieniu wszystkich powyższych spraw zjazd został zamknięty w drugim dniu obrad t. j. 5 XI o godz. 15 tej. Z. D.

W sprawie unifikacji organizacji rolniczych województwa Nowogródzkiego.

W dn. 3 XI w Nieświeżu odbyło się na zaproszenie wojew. tow. rol. konferencja w sprawie połączenia organizacji rolniczych województwa Nowogródzkiego. Obecni byli ze strony wojewódzkiego t-wa rolniczego prezes wojew. t-wa rolniczego p. Konstanty Rdułowski i prezes Nieświeskiego OTR, p. Rudolf Cholewicki. Ze strony wojewódzkiego związku kółek rolniczych — prezes zarządu woj. zw. kółek rolniczych p. Olgierd Jeleniński i członek zarządu okr. zw. kółek rolniczych pow. Nieświeskiego p. Jan Kuroczycki. Na wstępie okazało się, że przedstawiciele wojewódzkiego t-wa rolniczego posiadają pełnomocnictwa do powzięcia wszelkich uchwał i decyzji z zastrzeżeniem, że nie będą sprzeczne ze statutem Nowogródzkiego województwa rolniczego, przedstawiciele zaś wojewódzkiego zw. kółek rolniczych, z powodu nieobecności w terminie przewidzianym posiedzenia Rady — pełnomocnictw nie posiadają, wobec tego więc powzięte uchwały przedstawiają na zatwierdzenie Rady. Po dyskusji obie strony zasadniczo uznały za pożądaną unifikację obu organizacji rolniczych i postanawiają dążyć w tym kierunku. Podstawą trwałości powyższej organizacji i statutowej łączności organizacji, musi być stworzenie warunków umożliwiających wzajemne zaufanie obu stron i uzgodnienie zasad wszelkich prac w dziedzinie kulturalno-rolniczej. Do czasu, zanim na tych zasadach nastąpi unifikacja, a w celu osiągnięcia dożądanych wyników obie organizacje zachowują swą odrębność, powołują do życia wspólną Komisję Porozumiewawczą mającą za zadanie uzgodnienie planu bieżącej i przyszłej działalności oraz usuwanie tarć. Komisja będzie się składała z sześciu członków, po trzech od każdej organizacji; przewodniczyć na zebraniach będą kolejno przedstawiciele obu organizacji. Udział w Komisji przedstawiciele władz państwowych, względnie organów samorządowych zależny będzie od uzgodnienia w tonie organizacji oraz od porozumienia się z panem wojewodą. Posiedzenia Komisji odbywać się będą na żądanie jednej z organizacji w Baranowiczach lub Nowogródku w/g uznania strony zapraszającej.

Z. D.

DUNIŁOWICZE:

— Z działalności Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Dnia 4 bm. bezpośrednio po powiatowej konferencji nauczycielstwa szkół po wszechnych odbyła się w lokalu PMS. w Dunilowiczach zabawa towarzyska, urządzona przez komitet nauczycielski.

Czysty dochód z tej zabawy w kwocie 214 zł. 75 gr. złożył komitet nauczycielski na internet ubogich uczniów, za co Zarząd Koła PMS. składa gorące podziękowanie P. T. organizatorom zabawy, jakoteż wszystkim P. T. gospodyniom.

Dnia 14 bm. odbył się w sali

Narady rolnicze.

WARSZAWA, 15 XI. Pał. Dnia 15 listopada r. b. rozpoczęły się w Pałacu Nemiestnikowskim narady rolnicze, którym przewodniczy wicepremier prof. K. Bartel. W konferencji biorą udział członkowie Komitetu Ministrów Rady Ministrów pp. ministrowie: Czechowicz, Kwiatkowski, Jurkiewicz, Romocki, Niezabykowski i Staniewicz, szef gabinetu Prezesa Rady Ministrów dr. Wacław Grzybowski oraz około 100 przedstawicieli ze sfer rolniczych Zagajając obrady wicepremier Bartel wygłosił następujące przemówienie:

Szanowni Panowie, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął prace, które zmierzają w tym kierunku, ażeby po kolei ześląknie się z reprezentantami kół wytworzących i pracujących w społeczeństwie, ażeby zebrać życzenia, dezideraty i informacje i w ten sposób uzbrowić się siłą pracować z pożytkiem dla kraju. W tej chwili mam zaszczyt powitać pp. przedstawicieli sfer rolniczych. Chcemy i prosimy o to, ażeby panowie byli tak uprzejmi i z całą szczerością wypowiedzieli się w przygotowanych tu referatach i ażeby dyskusja, która będzie przeprowadzona mogła pójść po linii, którą dla Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, a przez to samo dla całego rządu mogła dać wskazówki, w jakim kierunku iść należy.

Panowie sobie niewątpliwie przypominają exposé, które, jako Premier wygłosiłem w Sejmie, a następnie w Senacie. Podkreśliłem tam, a to i obecny rząd obowiązuje, że punktem wyjścia dla prac rządu w zakresie życia gospodarczego jest bezsprzecznie troska o rolnictwo. Pragniemy, pragniemy i będziemy dążyć, ażeby dla rolnictwa zrobić wszystko co jest w naszej mocy. Te nasze moce są ograniczone, bo i środki, jakimi rozporządzamy są również bardzo ograniczone. W ciągu dyskusji Panowie będą mieli możność usłyszeć ze strony Pana Ministra Skarbu kilka wyjaśnień, które będą umotywowaniem tego stanowiska.

Sprawę rolną stawialiśmy zawsze na pierwszym planie i w pracach swoich mieliśmy odwagę wysunąć sprawę rozwoju rolnictwa na czoło. Uważam, że rozwój przemysłu w Polsce jest uzależniony od rozwoju rolnictwa. Faktu, że narada rolna jest drugą z rzędu proszę nie rozumieć w tym sensie, że zapomnieliśmy o naszym dezideracie.

Porządek obrad, jakie będziemy prowadzić nie zmienia naszego zasadniczego postulat, że rolnictwo jest podstawą dobrobytu kraju, że rozwój jego jest rozwojem kraju, że dopiero na podłożu rozwiniętego i zorganizowanego rolnictwa może powstać zdrowy przemysł krajowy. Otwieram niniejszym konferencję i witam Panów najserdeczniej.

Przystępując do obrad wicepremier udzielił głosu wice marszałkowi Sejmu pos. Poniatowskiemu, który wygłosił referat na temat: „Ogólne postulaty dotyczące polityki rządu w stosunku do rolnictwa.”

Popierajcie Tydzień Akademika.

PMS. odczyt p. nadleśniczego Ewarysta Karysa na temat: „W rocznicę wyswobodzenia Polski”, dla dzieci „Baśń o Krasnoludkach” M. Konopnickiej. Odczyt był ilustrowany obrazami świetlnymi.

W przyszłą niedzielę, dnia 21 bm. organizuje Koło PMS. „Dzień oświaty pozaszkolnej”, połączony z kwestą uliczną i wieczorkiem.

Program uroczystego wieczorku obejmuje: 1) odczyt o H. Sienkiewicz, 2) produkcję muzykarno-wokalną, 3) obraz sceniczny (wyjętek z Trylogii H. Sienkiewicza) p. t. «Zagłoba swatem».

Świętokradzkie zamiary kowieńskich manjaków.

Kościół — przymusową trybuną agitacji politycznej.

Z Kowna donoszą: Propaganda w kierunku odebrania Wilna szerzy się coraz bardziej. Skarb państwa przeznacza wielkie sumy na organizację strzeleckie. Ostatnio «szaulisi» nabyli na głównej ulicy, t. zw. «Alei Wolności», wspaniałą kamienicę za 250 000 litów, za pośrednictwem rządu.

«Związek Oswobodzenia Wilna» zwrócił się do ministra oświaty i poszczególnych diecezji z prośbą, ażeby władze duchowne nakazały podwładnym sobie kaznodziejom, uprawianiu przymusowo propagandy «odebrania» Wilna od Polski, z ambon, podczas kazań kościelnych. Władze ministerstwa oświaty wydać mają w tej sprawie okólnik do wszystkich nauczycieli, którzy winni będą zaszczepiać tę ideę wśród młodocianych uczniów.

Trudności rokowań sowiecko-litewskich.

Konferencja przenosi się do Kowna.

Z Kowna donoszą w sprawie rokowań litewsko-sowieckich: Mieszana komisja przyjęła tekst tymczasowej konwencji tranzytowej. Dla ostatecznego zawarcia traktatu handlowego i konwencji tranzytowej, delegaci obydwu państw zjadą się jeszcze raz w Kownie, gdzie ma rzekomo być podpisany traktat handlowy.

Hołd polskiemu muzykowi.

GENEWA, 15 XI, PAT. Zorganizowany przez delegację polską przy Lidze Narodów festiwal chopinowski w konserwatorium genewskim wypadł niezwykle świetnie. Program wypełniły piękna przemowa Henryka Opieńskiego, charakteryzująca twórczość Chopina oraz koncert Heleny Morsztynówny, której gra wywołała niezwykły entuzjazm. Po części koncertowej odbyło się przyjęcie w salach konserwatorium. Honory domu czynili minister Sokal z małżonką, witać przeszło 300 osób doborowego towarzystwa genewskiego, przedstawiciele władz szwajcarskich i Ligi Narodów.

Od Administracji.

Prosimy naszych Sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat, tudzież wnoszenie przedpłaty na LISTOPAD

Konto Czekowe „Słowa“ w P. K O.

Nr 80259.

Do maszyn do pisania najlepsze TAŚMY, KALKI (Fabryk Ellams i Underwood) PAPIER i t. p.

Reperacja maszyn do pisania

G. Gerlach — WARSZAWA Ossolińskich 4.

Słynne Wyroby

Pierwszej Krajowej Parowej

Fabryki MYDŁA

Szymona Munka w żywcu

będą odtąd wszędzie do nabycia.

usza* nie występujemy bynajmniej w roli jakichś mecenasów Sztuki in abstracto lub in puris naturalibus, w stanie czystej natury; my dajemy pieniądze na cel bardzo użyteczny, realny i ściśle określony. Odwołujemy się do pomysłowości i biegłości technicznej naszych rzeźbiarzy, aby wykonali nam pomnik Mickiewicza dla Wilna. Tylko tyle!

A gdy zaczną tak ludzie mówić i dzielić się wrażeniami... a gdy w prasie pojawiają się reprodukcje konkursowego dzieła Szukalskiego... hm... niedobrze. Opinia inteligencji wileńskiej to jakby pars pro toto. To próba przeciętnej opinii publicznej w Polsce całej. Nie liczyć w całej Polsce na inną przeciętną opinię o rzeźbie Szukalskiego niż ta, co się już ustaliła wśród ogromnej większości przeciętnej inteligencji wileńskiej.

Nie spodziewa się aby ze wszystkich stron Polski i z za Atlantyku popłynęły składki na postawienie w Wilnie pomnika Mickiewicza — właśnie według projektu Szukalskiego. Z tem powinien się liczyć przede wszystkim Główny Komitet Budowy Pomnika. Niewątpliwie będzie on się liczył i po wypłaceniu nagród konkursowych (co najdalej do 15 grudnia nastąpi) niewątpliwie znajdzie najodpowiedniejsze wyjście z obecnej sytuacji.

Ku jakiemuż więc projektowi konkursowemu na Mickiewiczowskiej wystawie zwraca się myśl publiczna, idą sympatja i predykcja publiczności wileńskiej?

Ku projektowi pod godłem „Siewca”.

Twórca — niezany. Obyczajem przyjętym, nawet po rozstrzygnięciu konkursu pozostają nie nagrodzone i nie wyróżnione eksponaty pod osłoną tajemnicy. Wolno domyślać się; nie wolno ujawniać nazwiska.

Na wysokim cokule stoi postać Mickiewicza w płaszczu. Na twarzy piękna zaduma i powaga. Zamachnął się prawą ręką akurat takim, charakterystycznym ruchem jak siewca na polu, kiedy pełną garścią ma sypaną ziarną na przygotowane pod siew pole. Dobrze to muszą być ziarna; bo Siewca nie był jakim

Zgodziliśmy się na pojęcie Mickiewicza jako siewcy, co z gleby narodowej dobył wspaniały plon — trudno nie spozostrzeć, że całość kompozycji nie odbiega od utartych szablonów stylu... jakby to się wyrazić... stylu Drugiego Cesarstwa... ścisłego stylu twórcy Wielkiej Opery paryskiej i gmachu teatru w Monacu. *) Sama podstawa cokolu ma szlachetne linje, nie pozbawione majestatyczności — ale drugi

Ciekawy proces.

— Korespondencja Słowa —

Genewa, 12-go listopada.

Większość pism greckich z 3-go listopada donosi o ciekawym procesie, który został wytoczony przez obecny rząd generałowi Pangalowski.

Dawnemu dyktatorowi został wytoczony proces za pogwałcenie 12-go artykułu Paktu Ligi Narodów, a to przez wydanie rozkazów w październiku 1925-go roku zbrojnego najścia teritorjum bułgarskiego. Aktem tym generał Pangalos spowodował interwencję Ligi narodów, a co zatem idzie, uchwałę Rady Ligi, skazującą Grecję na wypłacenie 30-u milionów lewów odszkodowania. W oskarżeniu zostało podniesione, że Pakt Ligi Narodów, oraz obowiązki z paktu wynikające zostały podpisane i ratyfikowane przez Grecję, a więc obowiązują każdy rząd grecki i muszą być szanowane przez wszystkich członków Ligi, aby cel Ligi, mianowicie ochrona ogólnego pokoju, mógł być tą drogą osiągnięty.

Wspólnie z Pangalosem zostali oddani pod sąd jego minister wojny i minister spraw zagranicznych.

Nie trzeba chyba dodawać, że wiadomość ta wywarła w Genewie nadzwyczajne wrażenie, a proces wytoczony Pangalowski budzi powszechne zainteresowanie.

S. N.

Z sali sądowej.

Sprawa o zabójstwo ś. p. Bądzkiewicza.

Wczorajsza notatka Słowa o procesie Bądzkiewicza oparta była na danych oficjalnych z aktu oskarżenia. Należy zaznaczyć, że obrona p. Karnickiego w następujących punktach zarzuka aktowi oskarżenia niezgodność z prawdą:

1) Pan Karnicki nie był spoliczkowany, lecz tylko przez p. Dzierdziejewskiego uderzony kijem;

2) Pan Karnicki strzelał nie kilkakrotnie, jak powiada akt oskarżenia, lecz raz, natomiast p. Dzierdziejewski strzelał kilka razy, za co do odpowiedzialności pociągnięty nie został;

3) Wyrazy użyte w akcie oskarżenia p. Karnickiego w „zamiarze pozbawienia życia” nie odpowiadają prawdzie, gdyż p. Karnicki działał tylko w obronie własnej;

4) Całe zajście z dnia 25 stycznia 1926 r. było wynikiem jednostronnego protokołu, który w dniu 12 grudnia 1925 spisany został przez sekundanów p. Karnickiego a zwrócony przeciw p. Dzierdziejewskiemu.

DWA POMNIKI.

„Mickiewiczowski” Szukalskiego i „Szepeń” Szymanowskiego.

Niemalże poruszenie wśród naszej opinii publicznej wywołało przyznanie pierwszej nagrody konkursowej projektowi Stanisława Szukalskiego a bardziej jeszcze podana do wiadomości publicznej wiadomość, że sąd konkursowy był jednogłośnie zdania, iż pomnik Mickiewicza powinien stanąć w Wilnie taki, jakim go zaprojektował Szukalski, i jakiego, model najwyższe uzyskał jurorów odznaczenie.

W ciągu niedzielnego popołudnia oraz dnia wczorajszego przepłynęła przez b. ujeżdżalnię, oglądając tłumnie wystawę projektów konkursowych — elita inteligencji wileńskiej. Zainteresowanie było bardzo duże; wymiana zdań obfito i, jak na Wilno, niepospolicie ożywiona.

Stwierdzić też należy niemal jednomyślny protest przeciwko wzniesieniu w Wilnie pomnika Mickiewicza właśnie według nagrodzonego projektu Szukalskiego.

W niedzielnym numerze „Słowa” daliśmy w najsumienniejszym streszczeniu wyraz opinii — sądu konkursowego: Z nieminiejszą bezstronnością i sumiennocią dajemy dziś syntezę głosów opinii publicznej. Opinia to bynajmniej nie do lekceważenia.

Pomnik ma stanąć: ze składek publicznych. Wyłącznie ze składek publicznych! Naród polski, składający się na pomnik Mickiewicza w Wilnie chce ów pomnik mieć takim, jakim uważa, że powinien być. To jego święte prawo. Ci, którzy na pomnik toż, muszą jeżeli nie całkowicie to choćby tylko do bardzo znacznego stopnia aprobować wybór projektu uczynionego zarówno przez sąd konkursowy jak przez „Komitet budowy pomnika.”

Otoż, o ile już wnosić wolno z opinii publicznej, która się ujawniła tu w Wilnie, a opinii, jak się rzekło, elity tutejszej inteligencji, projekt Szukalskiego aprobaty szerokiego ogółu — składającego się na pomnik Mickiewicza w Wilnie — nie uzyska.

Oto bowiem, co mówią:

— Przedewszystkiem, nie jest to żaden „pomnik” w ujęciu rozumienia, lecz to isna szarada, wiertuny-rebus. Trzeba tłumaczyć: co znaczy ów nagi człowiek, ów łęk (mający być jakoby tęczą), gdzie orzeł i dlaczego nagi człowiek jakby go poił z dionei etc. Powtóre, oglądana z daleka ta grupa ma wprost dziwaczne kształty, przywodzące na myśl coś niesamowicie rozczapierzonego. Z bliska — osobliwie pod światło, o co w dzień słoneczny nie trudno —

skłębiona grupa z ciemnego metalu będzie też niełatwą do odcyfrowania. Ów helm-nie-helm, skrzydło-nie-skrzydło nad głową nagego człowieka nie będzie się wcale tłumaczyło, przybrawszy jakieś kształty asyryjsko-kopiejskie. Dalej: twarz Postaci, mającej symbolizować twórczość i ducha Mickiewicza, ma par excellence wyraz boleściwy. Nie uważamy aby było wskazane właśnie cierpiętnictwo apoteozować i aby właśnie ono przemawiało z pomnika do tłumów. Mickiewicz był czemś więcej niż cierpiętnikiem. Jego duch nie tylko w żalobie udręki pozostał wśród nas!

I dalej jeszcze mówią:

— Być bardzo może, gotowimy przyznać sami, że dzieło konkursowe pana Szukalskiego, aczkolwiek bardzo dzieł może sycerskie niż rzeźbiarskie, posiada wybitne, wielkie, oryginalne, choćby nawet niebawymie w rzeźbie polskiej walory artystyczne. Tak! Lecz w danym wypadku, dając 24 000 złotych na konkurs, nie chodzilo nam o wywołanie mniej lub więcej znakomitego dzieła sztuki, je-no chodzilo o dobytec z twórczości naszej rzeźbiarskiej: modelu na pomnik Mickiewicza. A i to jeszcze takiego, któryby jaknajbardziej był odpowiednim — dla Wilna. To ogromna różnica. My, dający pieniądze na wileński pomnik twórcy „Pana Tade-

*) Charles Garnier wyszedł zwycięzca z konkursu i to nie byłejakiego. Wówczas, w 1860-ym, nadesłano 171 projekt gmachu opery dla Paryża. Pierwszą nagrodę otrzymał i przeznaczony został do wykonania plan pod godłem *Bramo assai, poco a poco*. W piętnaście lat potem stanęła w Paryżu Wielka Opera, dzieło Garniera i styl swój, jako najwyższą modę, narzucił światu. Dziś... ciekawym o niej inaczej, jako o dziele architektury, pisze się i mówi już 50 lat temu.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

UWAGI.

o exposé pana ministra Skarbu

Exposé pana ministra Skarbu na otwarciu obecnej sesji sejmowej naogół robi dobre wrażenie. Sprawy dotyczące budżetu i środków zabezpieczenia równowagi budżetowej, stabilizacji złotego, pożyczek zagranicznych, reformy podatkowej, otoczenia rolnictwa opieką kooperacji i współpracy ze sferami gospodarczymi — zostały omówione rzeczowo i wyczerpująco ze wskazaniem konkretnie zasad, które rząd uważa za niezbędne przyjąć w charakterze wytycznych swej polityki finansowej i gospodarczej. Ekspozycja była jakby dalszym rozwinięciem przemówienia gospodarczego wygłoszonego przez pana ministra Skarbu na naradzie gospodarczej, przemówienia, które w znacznym stopniu przyczyniło się do rozwiązania tej nieufności, jaka znamionowała dotychczasowy stosunek do p. Czechowicza sfer gospodarczych.

Przypuszczając należy, że w całości ekspozycja p. ministra Skarbu będzie przyjęta przez sfery gospodarcze przychylnie i życzliwie.

Nie od rzeczy jest przypomnieć — skoro nawiązaliśmy do narady gospodarczej — zdanie wypowiedziane przez jednego z uczestników tej narady, p. prof. W. Zawadzkiego:

„Narada z 30 i 31 października posiada doniosłe znaczenie jako dowód, że czynniki obecnie mierzące prawidłowo ceną sytuację i mają odzwierciedlenie swego punktu widzenia bronić. Może przekonała one niejednego z tych, kto jeszcze sceptycznie się do obecnego Rządu odnosił i dziwił poparciem okazanemu temu Rządowi przez znaczną część opinii zachowawczej. Nie można wątpić, że po tak wyrażonych i kategorijskich oświadczeniach pójdą niemniej wyraźne akty w kierunku uzdrowienia naszego życia gospodarczego. Rząd obecny, a zwłaszcza p. vice-premier Bartel ma wielką zasługę odważnie i szczerze formułując swe stanowisko; będzie miał jeszcze większą wcielając je w życie.“

Trzęsł ekspozycja zdaje się do zdanie potwierdzać. W każdym bądź razie mamy zapowiedź, że rząd pójdzie w kierunku uzdrowienia naszego życia gospodarczego, nie obawiając się sprzeciwu ze strony tych, co naprawę sytuacji widzą jedynie w wykonaniu reformy rolnej, obciążeniu produkcji świadczeniami socjalnymi i pogłębieniu socjalistycznych zdobyczy.

Powyżej mówiliśmy o ogólnym wrażeniu jakie czyni ekspozycja. Nie można natomiast powiedzieć tego o niektórych poszczególnych ustępach przemówienia. Dotyczy to przede wszystkim zagadnienia cen.

Ze rząd obecny, całkowicie uświadomiony niebezpieczeństwem dalszego wzrostu cen na rynku wewnętrznym, wykazuje skłonność do właściwego rozwiązania tego problemu w porównaniu z organizatorami życia gospodarczego, dowiodła narada gospodarcza w Warszawie z dn. 30 i 31 października, na której po za kwestią drożyzny, omówioną została kwestja ankiety o kosztach produkcji i kwestja współpracy sfer gospodarczych z rządem. Nie jest naszym zamiarem mówić o wysuniętych na tej naradzie przez sfery gospodarcze postulatach i ustosunkowaniu się do nich przedstawicieli rządu — artykuł wstępny p. prof. W. Zawadzkiego w „Słowie“ o realnej polityce gospodarczej i jego odczyt onegdajszy w sali Techników w Wilnie wyczerpująca całość celów, przebiegu i znaczenia narady. Na tem miejscu chciałbym tylko zwrócić uwagę na niewspółmierność między ujęciem przez naradę gospodarczą przyczyn i sposobów prze-

ciwdziałania drożyzny a programem zwalczania drożyzny wysuniętym przez ministra Skarbu p. Czechowicza w jego exposé.

Zasadnicze tezy p. ministra Skarbu są następujące:
Walka z drożyzną winna iść drogą przywrócenia swobodnej konkurencji.

Należy usunąć przymus cen, ustalonych przez poszczególne organizacje i związki. Dopuszczalne są i nawet potrzebne ze względu na eksport kartele przedsiębiorstw przemysłowych, to jednak kartele monopolizujące tę lub inną gałąź produkcji nie mogą narzucać swej woli państwu i społeczeństwu.

Kontrola ze strony czynników rządowych jest niezbędna; nie powinna ona być dotkliwą i krepującą ingerencją władzy ograniczającą się winna do wypadków, gdy chęć osiągnięcia nadmiernych zysków zagraża interesom obywateli.

Do problemu cen rząd powinien zwrócić szczególną uwagę, gdyż nieuzasadniony ekonomicznie wzrost cen prowadzi do zmniejszenia siły nabywczej ludności, do pauperyzacji i do kurczenia się rynku wewnętrznego, co w swym następstwie uniemożliwia normalny rozwój przemysłu.

Są to tezy jednostronne, tezy sformułowane nieścisłe i ogólnikowo, tezy przeczące cały szereg zjawisk i przyczyn, których pominięcie w programie zwalczania drożyzny czyni ten ostatni nierealnym i do celu nieprowadzącym.

Przyczyn drożyzny nie można doszukiwać się wyłącznie w narzuceniu cen przez kartele przedsiębiorstw przemysłowych. Bez względu na drożyznę w Polsce nie istnieje, bowiem ceny u nas przeciętnie są niższe niż na rynkach światowych. Drożyzna istnieje u nas jako rzecz względna, spowodowana niską siłą nabywczą złotego a odczuwana skutkiem braku równowagi między kosztami pokrycia niezbędniejszych wydatków a wysokością zarobku. Skutkiem dewaluacji marki oszczędności zostały zniszczone, szerokie warstwy nie posiadają ich i żyją z dnia na dzień. Każdy grosz w wyższe cen produktów i wyrobów powszechnego użytku stanowi dla nich wstrząs, załamanie się budżetu, ograniczenie wydatków. Skoro więc te zarobki *nota bene* obliczane przeważnie według cen hurtowych, wówczas gdy najliczniejsze warstwy żyjące z pracy zależnej wydatkują wedle cen detalicznych, między którymi a hurtowymi rozpiętość nieraz przekracza 50 proc. — skoro te zarobki, powtarzamy, skutkiem najrozmaitszych przyczyn nie mogą być zwiększone, należy dążyć do obniżenia cen tak w hurcie jak w detalu (a nie w hurcie tylko i nie wyłącznie w stosunku do wyrobów przemysłowych, jak to można byłoby wnioskować z nieścisłego ujęcia tej sprawy w exposé p. ministra Skarbu). Na wysokość kosztu produkcji wpływają w naszych warunkach — biorąc główne czynniki, — organizacja samego przedsiębiorstwa, drożyzna kredytu, świadczenia socjalne i t.p. Konsument do cen hurtowych dopłaca koszty transportu, pośrednictwa, zarobku detalisty i. p. Ponieważ mamy złą organizację, drogi kredytu, wysokie świadczenia socjalne w przemyśle, rolnictwie i handlu, rozgałęzienie pośrednictwa i t. d. — jasnym jest że ceny są wyższe, niż mogłyby być w warunkach bardziej sprzyjających i że wyraźnym jest kierunek tej drogi, wkrócenie na którą da możliwość osiągnięcia cen niższych.

Zjawisko drożyzny jest wypadkową wyżej wymienionych i innych negatywnych elementów, nie może więc być zwalczane wyłącznie w drodze tępienia zorganizowanej spekulacji. Inna rzecz, że ten ostatni sposób po-

artystycznego kr. tyka gazety, p. J. Kleczyńskiego.

„Przed ogromnym basenem — pisze p. Kleczyński — na cokole, którego linję są przedłużeniem linii pomnika, stoi potężny pień wierzby, pozbawiony wierzchołka przez burzę. Ze szczytu pnia tego wyrastają mocno osadzone, a wichrem podane w jedną stronę gałęzie, tworząc nad głową siedzącego obok wierzby Chopina spłot liści — szumów i szeleatów, łoskotów i szepców. Wielki muzyk zasłuchiwał się w te głosy natury, które układają mu się w duszy w boskie melodie. On je czuje, pragnie z siebie wydobyć, a prawa ręka jego, lekko wzniesiona w skurczu palców jakby szuka klawiatury, aby wygrać te dźwięki, usłyszeć ich moc czarodziejską. Głowę nieco w tył i w bok przechylił, oczy ma przymknięte, rysy wyrażają tęż błogość, ile cierpienia, a właściwie jest to twórca skoncentrowanie, nie szarpnięcie się, ale wizjonerskie, a więc spokojne, choć bolesne.

Wiatr malowniczo rozwiewa mu szaty. Nogi, spokojnie osadzone, są modelowane monumentalnie — po egipsku — jak to zauważyli krytycy francuscy. Lewa ręka ruchem lekkim naturalnym, a harmonizującym z ruchem ręki prawej, oparta jest ponad kolanem lewym. Postać cała ży-

wa, wymowna w lirycznych linjach, a — podkreślam to raz jeszcze — spokojna, malownicza i plastyczna zarazem, tworzy wraz z wierzbą całość zespólną kompozycyjnie, w kształtach płynnych, choć ustalonych, szalejących, choć artystycznie skończonych, wichrem bijących, choć nie wychodzących z formy ani na chwilę.“

Szymanowski — zdaniem bezwzględnie admirałora jego dzieła — wyraził w rzeźbie melodię wicheru i muzyki, burzy i harmonje...
„Podstawą kompozycji — tłumaczy p. Kleczyński — jest forma harfy. *Drzewo — powiada — wraz muzykiem tworzą harfę* (na której grają wicher i dusza muzyka).“
„Koncepcja to — dodaje — zamknięta w sobie, koncepcja *doskonata* a piękna. Właśnie w wielkich, pomnikowych rozmiarach wystąpiło dzieło Szymanowskiego w całej pełni swego wyrazu. Była to — konkluduje komentator — rzecz odra. u pomysła na wielką miarę. Warszawa otrzymała potężnie piękną ozdobę. Naród nasz — wielkie dzieło sztuki.“
Tyle wygrano w Warszawie na najwyższej kwincie zachwytu.
Dorzućmy do tego skarba drogocennych pohańb nasz wileńskie trzy grosze.

Cz. J.

Posłowie ukraińscy przed sądem apelacyjnym.

W dniu dzisiejszym w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie rozprawy będąc głośna w swoim czasie sprawa przeciw 3 posłom ukraińskim, a mianowicie: Czuczmajs, Wasyńczuka i Kozickiego.

Pomienieni w swoim czasie na wiecu nawoływali ludność do obalenia istniejącego obecnie ustroju państwowego, za co na wniosek Urzędu Prokuratorskiego zostali wydani przez Sejm władzom sądowym i przez Sąd I-lej instancji skazani na karę więzienia od 1 roku do lat 3.

Na wniosek obrońców posłów zwolniono za kaucją od 100 do 300 zł. W czasie tym skazani wnieśli ape-

lację od wyroku do Sądu Apelacyjnego w Lublinie, gdzie zostali zwolnieni od winy i kary.

Na wyrok ten prokurator wniósł kasację do Sądu Najwyższego, który po rozpatrzeniu aktu wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie unieważnił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w Wilnie. W sprawie powyższej występować będą, jako obrońcy oskarżonych, mec. Liberman i mec. Śmiarowski z Warszawy.

Podkreślić należy, iż sprawa ta wzbudziła pewne zainteresowanie wśród publiczności wileńskiej.

Strasliwy upadek słupa telegraficznego.

Wczoraj o godz. 12 i pół na rogu ulicy Artyleryjskiej i Lwowskiej, miał miejsce niezwykle tragiczny wypadek. Dwóch monterów wydziału elektrycznego Magistratu pracowało wysoko na słupie telegraficznym, poprawiając druty. W pewnym momencie słup zachwiał się i nim przeżarci robotnicy zdążyli się zorientować w niebezpieczeństwie — runął ze

strasliwym łoskotem na bruk.

Jak się okazało słup był nadgnity i pod ciężarem dwóch robotników złamał się i wyrwał. Skutki tej krwawej katastrofy były okropne: jeden z robotników, Witold Świbut, upadając poniósł śmierć na miejscu, drugi, Jan Bonarczewski, odwieziony do szpitala św. Jakóba walczy ze śmiercią.

Kto dziś powinien stawić się do komisji przemeldunkowej.

- Do I Komisaryjatu, mieszkańcy ulic: Sadowej Nr 6, 8, 10, 12, 14 (Gościński 3), Kolejowej Nr 9, 11, 13, 15 (Gościński 2).
- Do II Komisaryjatu, mieszkańcy ulic: Subocz Nr 64, 66, 68, 70, 72, 74, N. Subocz Nr 5, 7a, 9, 11, 14.
- Do III Komisaryjatu, mieszkańcy ulic: Mickiewicza Nr 20, 22, Jagiellońska Nr 3 i 5.
- Do IV Komisaryjatu, mieszkańcy ulic: Krakowskiej Nr 39 do 59 włącznie, III Słomiani od 16 do 30, Ogórkowej Nr 2, 2a, 2b, 2c.
- Do V Komisaryjatu, mieszkańcy ulic: Legionów Nr 97, 99, 101, 103, 105, Fehnowskiej — całej, Koszykowej Nr 47, 47a, 49 — 64 i 68, Bagatela cała prawa strona, Wysokiej — całej, Bagatela — cała lewa strona.
- Do VI Komisaryjatu, mieszkańcy ulic: Płaski, od parku tramwajowego do Bożyc, zaut. Tramwajowego do Bystrzyckiej, Bystrzyckiej lewa strona do lasu, Antokolskiej od Nr 53 — 53 włącznie, Płaski Nr 12, 14 i 16.

KRONIKA

WTOREK 16 DZIS
Edmund, b.m
Jutro
Salomei, Grz.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 15—XI 1926 r.

Ciepłota średnie	761
Temperatura średnia	+ 7°C
Opad za dobę w mm.	3
Wiatr przeważający	Południowo-zachodni.

Uwagi: Pół ochromno, przelotne opady, minimum za dobę + 6°C. Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA

— Zarządzenie J. E. ks. metropolity Jalbryzkowskiego. 1) Dla ujednolicenia z całą prowincją polską ogłoszenia zapowiedzi przedślubnych postanawiamy, aby na przyszłość od dnia 1 listopada r. b. zapowiedzi były głoszone tylko w dniu niedzielnym; mają być ogłoszone obowiązkowo trzy zapowiedzi, dla ślubnych i powaźnych powodów ordynariat (nigdy zaś dziekan) może udzielić dyspensy (od ogłoszenia jednej zapowiedzi, wyjątkowo zaś tylko od dwóch, a od trzech — w zwykłych warunkach — nigdy. O tem w-ni księża proboszczowie raczą uprzedzić swoich parafian.

2) Zarządzamy, aby w myśl kodeksu prawa kanonicznego, oraz stosownie do prawa kościelnego naszej prowincji związki małżeńskie nie były błogosławione w niedziele i święta de precepto (obowiązkowo) w dniu postnym, w soboty po południu (przed południem można, ale tylko w wyjątkowych wypadkach za specjalnym pozwoleniem) i nigdy porą nocną — po zachodzie słońca. Indultu od tego nakazu Ordynariat nigdy nie będzie udzielał.

† Romuald

Arcybiskup Metropolita

— (x) Pierwszy dzień zjazdu ks. ks. Prefektów. W dniu wczorajszym w sali seminarjum teologicznego U. S. B. odbył się pierwszy dzień zjazdu ks. ks. prefektów.

Zjazd otworzył J. E. ks. arcybiskup Jalbryzkowski, poczem na przewodniczącego zjazdu powołano ks. dziekana Piechowskiego.

Na wstępie odczytano sprawozdanie zarządu za czas ubiegły, oraz przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Po wygłoszeniu referatu przez ks. kanonika Zawadzkiego na temat „Spowiedź jako czynnik duszpasterski w szkole“ zakończono 1-szy dzień obrad zjazdu.

Nadmienić należy, iż w zjeździe tym bierze udział około 40 księży prefektów.

Zjazd zostanie zakończony w dniu dzisiejszym.

— (i) Uroczyste nabożeństwo w parowozowni. Ku uczczeniu 6-szej rocznicy niepodległości Polski, staraniem władz i związku kolejarzy odprawione zostało w niedzielę 14 b.m. w parowozowni uroczyste nabożeństwo. W nabożeństwie wzięli udział wojewoda wileński p. Wł. Rackiewicz.

URZĘDOWA

— (i) Wyjazd p. wojewody. W dniu 15 b.m. wojewoda Rackiewicz wyjechał służbowo do Warszawy.

— Wyjazd kuratora Ryniewicza. Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego, p. dr. Antoni Ryniewicz, dnia 14 listopada b.r. wyjechał w

Dzisiejszy „Skapiec“.

Dzisiaj gra w Teatrze Polskim Harpagona — Ludwik Solski.

Wielki aktor. Synna, nieśmiertelna sztuka. Najlepsza sztuka proza, jaką Moljer napisał.

Popis sztuki aktorskiej. Moljerski „Skapiec“ to głęboka tragedia — na weselo. Właściwie jedna tylko rola; jeden wielki charakter; jeden wielki typ. Reszta to albo figury z fletu przepysznego wizerunku, albo „tytki“.

Jedna może tylko Frozyna w el Eufrozyna wymaga starannych zabiegów aktorskich.

Sporo wzięł Moljer z komedji Plautusa „Aulularia“ („Garnek“) napisaną na 200 lat przed Chrystusem. Nie trzeba nam Słowackiemu wypominać tak strogo pożyczek z Szekspira.

Wystawiono „Skapca“ po raz pierwszy w roku 1669-ym na lat cztery przed śmiercią jego twórcy.

Kreacja Solskiego należy do najświetniejszych arcydzieł aktorskiej sztuki. Ma też ustaloną sławę. Głęboko przemysłana, mieni się mnóstwem przepysznych odcieni.

Młodzież szkolna powinna by jak najtymniej skorzystała z rzadkiej sposobności oglądania Harpagona w takiej interpretacji. A i sztuki nikt póki życia nie zapomni gdy ją widział z centralną figurą odtworzoną przez Solskiego.

Cz. J.

sprawach służbowych do Warszawy. Zastępuje p. dr. Zygmunt Fedorowicz naczelnik Wydziału Szkolnictwa średniego.

— Z Izby skarbowej Prezes Izby Skarbowej p. Jan Malecki, powrócił do Wilna i objął urządowanie. Godziny przyjęć interesantów codziennie, prócz sobót, od godziny 13-iej do 14 i pół.

— (o) Wyjaśnienie w sprawie przyjęcia interesantów. Wobec tego, iż pisma niektóre podały w ostatnich dniach nieścisłą wiadomość, jakoby penitent, których sprawy w ciągu trzech dni nie zostały załatwione w starostwie, względnie w komisariacie rządu, przystąpiło prawo zwrócenia się bezpośrednio do Ministra spraw wewnętrznych, zostało wyjaśnione, iż prawo to przysługuje nie tym interesantom, których sprawy nie zostały załatwione przez wymienione urzędy w ciągu trzech dni, co zresztą w wielkiej ilości wypadków byłoby nawet niemożliwe, lecz tym, którzy w ciągu 3 dni nie zostali przyjęci przez p. Starostę, względnie Komisarza rządu.

— (o) Ułatwienia wyjazdu zagranicę. Jak wiadomo, dotychczas prawo wydawania świadectw tożsamości na wielokrotne przekroczenie granicy należało do kompetencji ministerstwa spraw wewnętrznych. Jak się dowiadujemy, ostatnio został wydany okólnik z min. spr. wewnętrznych, zmieniający zasadniczo zakres kompetencji władz w tej sprawie. W myśl wspomnianego okólnika, odtąd upoważnienie do wydawania w sprawach udzielania świadectw tożsamości na wielokrotne przekroczenie granicy przysługuje władzom wojewódzkim, które sprawy te będą załatwiały we własnym zakresie działania.

— (i) Akt dekorowania „Krzyżem Zasługi“ funkcjonariuszy policji. Po otwarciu wystawy projektów na pomnik Adama Mickiewicza w dniu 14 b.m. wojewoda wileński p. Wł. Rackiewicz udał się do gmachu komendy wojewódzkiej P. P., gdzie dokonał udekorowania Krzyżem Zasługi czterech funkcjonariuszy policji państwowej.

Pomiędzy udekorowanymi jest komendant pow. Wileńsko-Trockiego podkomisarz Dubowski.

MIĘSKA.

— (x) Wilno zalega w opłacie podatku państwowego. Urząd Wojewódzki w Wilnie na skutek zarządzenia Ministerstwa Skarbu zwrócił się w dniu wczorajszym do Magistratu m. Wilna z poleceniem przysięgnięcia do energicznego ściągania podatku państwowego. Podkreślić należy, iż na dzień 1-go października r. b. zaległości tegoż podatku wynoszą ogółem 1.365.815 zł.

— (x) Z posiedzenia komitetu rozbudowy m. Wilna. Onegdaj odbyło się w Magistracie posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna. W posiedzeniu tem, prócz członków komitetu wzięli udział: inspektor wydziału samorządowego przy Ministerstwie Spraw Wewn. p. Czerwiński i naczelnik wojewódzkiego wydziału samorządowego p. Dzenajewicz.

Prócz całego szeregu innych spraw na posiedzeniu tem uchwalono przedłożyć w najbliższych dniach sprawozdanie z działalności tegoż komitetu Radzie Miejskiej, oraz po rozpatrzeniu kilkunastu podań poszczególnych penitentów o pożyczki przynależne takowe na ogólną sumę 600.000 zł.

Na tem posiedzenie zakończono.

SAMORZĄDOWA.

— (i) Mieczarnie spółdzielcze Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego. Wileńskie Towarzystwo Rolnicze przystąpiło do organizowania szeregu mieczarni spółdzielczych, działających których przyczyni się niewątpliwie do podniesienia tej gałęzi przemysłu i pobudzi hodowców do intensywniejszej, a więc wydajniejszej, pracy. Dotychczas powstały mieczar-

nie w Mejszynie, Podbrzeziu, Szumsku, Cudzieńszkach, Mosażu oraz cały szereg innych znajduje się w stadium organizacji.

W dniu dzisiejszym odbędzie się organizacyjne zebranie mleczarni spółdzielczej w Szumsku pow. Wil. Trockiego.

Bardzo wydatną pomoc na polu organizacji tych mleczarni noszą wydawane przez Bank Rolny pożyczki instalacyjne i hodowlane.

(o) Rejestracja ogierów. Wydział powiatowy Sejmiku Wileńskiego-Trockiego zarządził przeprowadzenie w rozmaitych punktach powiatu rejestracji ogierów.

ZEBRANIA I ODCZYTY.
— Zjazd walny ziemianek Ziemi Wschodnich. Z inicjatywy prezesa Kół Ziemianek powiatu Lidzkiego i Grodzieńskiego Księżny Ludwikowej Czetwertyńskiej i Księżny Eustachowej Sapieżyny odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 7 wieczór w lokalu Związku Ziemian (Zawalna 9) walny zjazd ziemianek Kresów Wschodnich, zaszczyczony obecnością ministra rolnictwa i dóbr państwowych p. Karola Niezabyłowskiego.

Celem Zjazdu jest skoordynowanie pracy społecznej Ziemianek na ws.

Dalsze obrady Zjazdu nazajutrz o godz. 10 rano.

Ze względu na doniosłość chwili oraz ważność spraw przewidzianych w programie Zjazdu prosimy Szanowne panie o konieczne przybycie.

(i) Nadzwyczajne połączone zebranie Wydziałów Wileńskiego Tow. Rolniczego. Wileńskie Towarzystwo Rolnicze zawiadamia wszystkich swoich członków, że w dniu 17 b. m. o godz. 12 w lokalu T-wa ma się odbyć nadzwyczajne połączone zebranie Wydziałów Rolnego i Hodowlanego Towarzystwa wraz z delegatami Nowogrodzkiego T-wa Rolniczego, na którym w obecności Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych p. Karola Niezabyłowskiego referowane będą przez prezesów wydziałów, p. Z. Ruszczyca, W. Łastowskiego i J. Śliżnia najpilniejsze potrzeby rolnictwa województwa północno-wschodniego.

(ii) Zielone Jeziora. W celu zapoznania szerokiej warstw społeczeństwa Wileńskiego z obliczem przyrodniczym jednego z najładniej położonych jezior wycieczek (popularnych) letnich, jakimi są malowniczo położone Zielone Jeziora pod Wermkami, oraz metodami młodej gałęzi nauk przyrodniczych—limnologii, czyli nauki o jeziorach, staraniem Kola Przyrodniczego słuchaczy U. S. B. odbędzie się dn. 16 b. m. o godz. 7-jej wieczór w auli Śniadeckich Uniwersytetu odczyt p. Dr. J. Borkowicza, starszego asystenta zakł. Biologii Ogólnej U. S. B. pod tytułem: Zielone Jeziora — właściwości fizyczne, flora i fauna.

Liczne obrazy świetlane pozwolą publiczności ujrzeć bogaty świat ustrojów zamieszkujących przezroczyste wody jeziora, świat o bogactwie którego nie podejrzewa nawet laik, jak również przyczynienie się do zwiększenia funduszu na dalsze badanie limnologiczne Wileńszczyzny, winny ściągnąć w tym dniu publiczność do auli Śniadeckich.

Towarzystwo przyjaciół Francji podaje do wiadomości, iż od środy 17 b. m. tygodniowe zebranie Towarzystwa, oraz wymiana książek będą stale odbywały się w lokalu Klubu Inteligencji Pracującej (Mickiewicza 17) od godz. 7 wiecz.

Wydanictwo o pracy kobiet w Wilnie. W niedzielę o g. 1-punktalnie, odbyło się, w mieszkaniu p. wojewodziny Raczkiewiczowej,

uprzejmie przez nią udzielonem, zebranie przedstawicieli Zrzeszeń Kobiecych, przeważnie w osobach prezesa i przedstawicieli pracy kobiecej w instytucjach mieszanych. Przeszło pięćdziesiąt pań stawilo się na obrady i zaznajomienie się z programem, co było wyraźnym dowodem zainteresowania się wydawnictwem.

Komitet redakcyjno-organizacyjny złożony z pań: Adamskiej-Roubiny, W. Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej, H. Romer-Ochenkowskiej, H. Niedziałkowskiej-Zawadzkiej objaśnił zebrane panie o celu i technice opracowania książki, nad którą do honorowego komitetu i opieki zostały zaproszone p. wojewodzina J. Raczkiewiczowa, P. J. Sumorok-Staniewiczowa, prof. C. Ehrenkruntzowa i p. Anna Mohłowna.

Została ustalona treść książki, na którą mają się złożyć 1) krótkie wspomnienia o zrzeszeniach kobiecych już nieistniejących, 2) historia powstania i obecnej działalności wileńskich stowarzyszeń kobiecych wszelkiego typu, 3) statystyka kobiet pracujących w instytucjach mieszanych, dobroczynnych społecznych, oświatowych, naukowych, ekonomicznych, w urzędach, i wolnych zawodach w domu.

Po krótkiej dyskusji zostało wyjaśnione i ustalone: iż 1) książka ma być rzeczowym, obiektywnym, apolitycznym obrazem pracy kobiet, bez nacisku przeciwstawiania jakowejś pracy mężczyznom, 2) termin wydawnictwa oznaczono na 2-gą połowę stycznia 1927 r. 3) adres do przesyłania materiału: rękopisów, fotografii, statystyk etc. oraz do zażyczenia informacji, Pańska 25 m. 8 Hel. Romer-Ochenkowska od 9—12 i od 5—6 prócz niedziel.

(x) Z akademii ku czci św. Stanisława Kostki. W dniu 4 listopada r. b. o godz. 2-jej po poł. w sali Śniadeckich odbyła się akademja ku czci św. Stanisława Kostki.

Akademję rozpoczął prof. Lutostawski wykładem o życiu i gonięciu św. Stanisława Kostki, oraz wymienił cały szereg ustępów z książki p. Kossak — Szczuckiej p. n. „Miłość”. W akademji wzięli udział: J. E. ks. arcybiskup Jalbrykowski, ks. biskup Michałkiewicz, p. wojewoda Malinowski, p. Wejsenhof, cały szereg przedstawicieli władz rządowych, samorządowych i organizacji społecznych. Nadmienić należy, iż akademja ta zorganizowana została staraniem stowarzyszenia młodzieży polskiej.

RÓŻNE.
— (o) Pokaz zabytków historycznych Kolegium ewangelicko-reformowanego w Wilnie został przedłużony do dnia 21 listopada włącznie. Wystawę zwiadały wyższe kursa nauczycielskie, koło historyków U. S. B., prowadzone przez prof. Kościelakowskiego oraz szereg jednostek ze sfer inteligentek.

(i) Dar pracownikom Wil. Dyr. Kolejowej. Pracownicy wileńskiej dyrekcji kolejowej złożyli na ręce pana wojewody wileńskiego 2.183 złote na Dom Inwalid Polskiego.

(ii) Wojewoda Raczkiewicz honorowym członkiem zw. podoficerów rezerwy. Delegacja związku podoficerów rezerwy W. P. województwa wileńskiego wręczyła w dniu 13 b. m. dyplom na członka honorowego związku wojewódzie p. Władysławowi Raczkiewiczowi. Tego samego dnia przez akademickiego kółka Wileńskie w Warszawie wręczył p. wojewodzie dyplom członka honorowego Kola.

U Techników. We środę, dnia 17 b. m. w lokalu Stowarzyszenia Wileńskiego 33 odbędzie się zabawa taneczna dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Podziękowanie. Zarząd Kola Księżny Prefektów niniejszym składa serdeczne podziękowanie Zespołowi artystycznemu „Reduta”, p. prof. M. Limanowskiemu, ks. Siedziwiewskiemu, p. Br. Gawrońskiej z chórem młodzieży, p. Wł. Katinowskiemu oraz wszystkim, którzy swą pracą i uczynnością przyczynili się do podniesienia i wysoco artystycznego obchodu 13-XI p. t. „Dzień ku czci św. Stanisława Kostki w Reduce”.

TEATR I MUZYKA.
— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Występ dzisiejszy L. Solskiego. Dziś na scenie Teatru Polskiego wystąpi w nieśmiertelnej sztuce Mollera „Skapleco”, w roli przy słowiożernego Harpagona, jeden z największych artystów w Polsce — Ludwik Solski.

Niezrównana gra L. Solskiego należy do największych kreacji aktorskich. Sto na wysokości arcydzieła wielkiego repertuaru. Była przedmiotem studiów krytycznych nie tylko w prasie polskiej lecz i zagranicznej. Fenomenalny talent L. Solskiego apłata przedziwnie w Harpagonie wysoki komizm z przejmującym tragizmem.

W otoczeniu znakomitego gościa znajdują się dziś najprężniejsze siły Teatru Polskiego.

Początek o g. 8 m. 15 wiecz. Kasa czynna od g. 11 r. do 9 wiecz. bez przerwy.

WYPADKI I KRADZIEŻE.
— Miłość przyczyną samobójstwa. Dn. 15 b. m. otrula się esencją ołowu 25-letnia Maria Towkin (rodzinka 25). Pogotowie udzieliło poszkodowanej pierwszej pomocy. Przyczyna samobójstwa — miłość.

Skutki pijanstwa. W nocy na 14 b. m. w domu noclegowym przy ul. Polockiej 4 nagle zmarł Michał Romanczuk. Śmierć nastąpiła wskutek zatrucia alkoholem.

Kradzież w „Bławacie wileńskim”. Ze sklepu pod firmą „Bławat wileński” (Wileńska 21) skradziono za pomocą wyłamania kraty płótno wart. 250 zł.

W. Andrzejkowiczowej (Płarcka 13) skradziono ze strychu bieliznę wartości 450 złotych.

(x) Syn podpalaczem ojcowskiej zagrody. W dniu 8 b. m. w zaś. Łódzowa, gm. Worniański spłonęły zabudowania gm. spodarskie należące do Felicji Łódzowskiej. Jak stwierdzono przez miejscowy posterunek policji, pożar powstał skutkiem podpalenia przez syna poszkodowanej Antoniego Łódzowskiego, 1. 27, który już od dłuższego czasu zdradzał objawy choroby umysłowej. Sprawcę podpalenia aresztowano i odesłano do dyspozycji władz sądowych.

Czy JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

Nowe maszyny elektrowni miejskiej.

Praca nad rozbudową elektrowni miejskiej rozdzielona została na trzy niejako okresy. W niedzielę ubiegłą zakończona została praca pierwszego okresu.

Niedawno pisaaliśmy o poświęceniu nowo postawionego i puszczanego w ruch turbozespołu na prąd zmienny. Obecnie zakończono montowanie i. z. przetwornicy z deską rozdzielczą. Zadaniem tego aparatu jest zmienianie prądu zmiennego na stały. Chodzi o to, że firmy, których siłki służące do poruszania warsztatów, zmontowane są na prąd stały, w wypadkach gdy turbina parowa, wytwarzająca prąd stały została by uszkodzona, pozbawione zostały by możliwości korzystania z energii. Nowozmontowana przetwornica da możliwość elektrowni miejskiej przerobić część prądu zmiennego na stały stosownie do zapotrzebowania.

Dyrektor, inż. Glatman, udzielił w niedzielę zebranym przedstawicielom prasy w elektrowni informacji o nowostawianej przetwornicy i jej pracy. Jak się okazuje obecnie projektowane jest zakupienie jeszcze jednej turbiny siły 3000 kilowatów oraz dwóch dużych kotłów parowych. Koły te zasilane będą węglem mechanicznym. Za dziesięć miesięcy turbozespół ten będzie już uruchomiony. Dalsze projekty przewidują zmianę kabli i dalszą rozbudowę sieci. Obecny kabel miejscami bardzo zniszczony, przyczynia się do niedo- produkcyjnego marnowania toku.

Pan inżynier Glatman wyjeżdża do Warszawy aby przedłożyć prof. Chrzanowskiemu dane o robotach w

elektrowni. Jak już pisaliśmy prof. Chrzanowski przyjedzie do Wilna na zaproszenie Magistratu, aby osobiście zbadać elektrownię.

Często zdarzające się wypadki z elektrycznością z racji złej instalacji zmusiły władze do przeprowadzenia rejestracji monterów, którym wydano zezwolenie na prowadzenie tych robót. Prócz tego w najbliższych dniach wydane będzie zarządzenie o dozornie nad instalacjami. Te dwa środki zapewnią abonamentom bezpieczeństwo.

Z przyjemnością dowiadujemy się też, że od 1 stycznia 1927 roku zmniejszona zostanie taryfa silnikowa na energię elektryczną.

SPORT.
Szkoły średnie — U. S. B. 7:0.

Ostatnią imprezą urządzaną z okazji tygodnia akademickiego było spotkanie reprezentacji piłkarskich szkół średnich i Uniwersytetu Stefana Batoro.

Jak to zresztą łatwe było do przewidzenia, reprezentacja szkół składająca się z graczy młodych, co prawda, ale wchodzących w skład A—kl. klubów, a co najgłośniejsze sgrananych już z sobą w tym składzie odniosła lekko zwycięstwo bijąc akademików w stosunku 7:0.

Do przerwy uczniowie zdobywają aż pięć bramek, po przerwie obrona U.S.B. grają szczęśliwiej uniemożliwia zdobyć dwu cyfrowego wyniku.

Znaczące należy, że o ile w reprezentacji szkół średnich nie było ani jednego akademickiego wyróżnienia, o tyle w składzie akademików były luki b. poważne. Było kilku graczy, którzy jakkolwiek mieli odzwężyć wyżej na boisko to jednak nie zawsze odważnie poczynali sobie wobec leżącej na nich piłki. Poza tem gra sympatyczna, bez klótni i kopania. Sędziował p. Nikołajew.

Przejechała słynna WRÓŻKA - CHIROMANTKA

wnučka Lenorman; co wróżyła dla Napoleona: Przepowiada przyszłość, o miłości, sądowe sprawy i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża, ul. Młynowa 21—6 w bramie na schody. O godz. 10 zrana do 8 jej wiecz.

Płacówka Polska Mebiowa TANIO

Posiada salony mahoniowe, bambusowe, szafy, kredensy, toalety, umywalki i t. d. Oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Około 40 lat praktyki w zakresie meblowym. Z poważaniem Makowski

Mydło ogórkowe.

Uwadzcie stowarzyszeń i instytucji społecznych!

Zatwierdzone przez Ministerstwo Spr. Wewnętrznych.

BIURO REKLAMOWE

Stefana Grabowskiego w Wilnie ul. Garbarska 1. Telefon 82.

Podaje do wiadomości Pp. urządzających odczyty, przedstawienia, koncerty, zabawy i wszelkie imprezy urządzane na cele oświatowe, kulturalne, filantropijne i t. p., że Biuro przyjmuje na siebie całkowitą organizację kampanji reklamowej **NA WARUNKACH SPECJALNIE ULGOWYCH.**

Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-jej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30. CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Amfiteatr i Balkon — 25 gr. POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-jej, w soboty o godz. 4-jej i w inne dni o godz. 5-jej.

Kino-Teatr „Helios“

Na scenie. Repertuar teatr. „QUI PRO QUO” i „PERSKIE OKO”. Uroczliwiec stolicy święta NIUTA BOLSKA i piosenkarz, satyrk EDWARD CZERMAŃSKI oraz 4 uroczych girls.

Na ekranie. Ujub. publ. MIA MARA i niezrównany HARRY LIEDTKE w najw. erotycz. filmie p. t. „ULUBIENICA WIENNA” (NAD PIĘKNYM DUNAJEM) w 12 akt. Niebywały przepych! Szalony rozmach reżyserski! Seansy o godz. 3 m. 30, Ostat. s. o g. 10 ej.

Rolnicy!
kótrzy mają na sprzedaż
kartofle
proszeni są o zwrócenie się w tej sprawie do
Spółdzielni Rolnej Kresowego Zw. Ziemian
ul. Zawalna Nr 1, tel. 1—47.

TELEFONICZNE APARATY
amerykańskie „Western” do nowej centrali
SŁUCHAWKI
do telefonów wewnętrznych posiadają na składzie
Meczysław ŻEJMO.
Wilno, ul. Mickiewicza 24, tel. 161.

Przejechała słynna WRÓŻKA - CHIROMANTKA
wnučka Lenorman; co wróżyła dla Napoleona: Przepowiada przyszłość, o miłości, sądowe sprawy i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża, ul. Młynowa 21—6 w bramie na schody. O godz. 10 zrana do 8 jej wiecz.

Płacówka Polska Mebiowa TANIO
Posiada salony mahoniowe, bambusowe, szafy, kredensy, toalety, umywalki i t. d. Oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Około 40 lat praktyki w zakresie meblowym. Z poważaniem Makowski

Mydło ogórkowe.

Uwadzcie stowarzyszeń i instytucji społecznych!

Zatwierdzone przez Ministerstwo Spr. Wewnętrznych.

BIURO REKLAMOWE

Stefana Grabowskiego w Wilnie ul. Garbarska 1. Telefon 82.

Podaje do wiadomości Pp. urządzających odczyty, przedstawienia, koncerty, zabawy i wszelkie imprezy urządzane na cele oświatowe, kulturalne, filantropijne i t. p., że Biuro przyjmuje na siebie całkowitą organizację kampanji reklamowej **NA WARUNKACH SPECJALNIE ULGOWYCH.**

Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-jej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30. CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Amfiteatr i Balkon — 25 gr. POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-jej, w soboty o godz. 4-jej i w inne dni o godz. 5-jej.

Kino-Teatr „Helios“

Na scenie. Repertuar teatr. „QUI PRO QUO” i „PERSKIE OKO”. Uroczliwiec stolicy święta NIUTA BOLSKA i piosenkarz, satyrk EDWARD CZERMAŃSKI oraz 4 uroczych girls.

Na ekranie. Ujub. publ. MIA MARA i niezrównany HARRY LIEDTKE w najw. erotycz. filmie p. t. „ULUBIENICA WIENNA” (NAD PIĘKNYM DUNAJEM) w 12 akt. Niebywały przepych! Szalony rozmach reżyserski! Seansy o godz. 3 m. 30, Ostat. s. o g. 10 ej.

DOKTOR D. ZELDOWICZ
chor. WENERYCZNE, MOCZOPĘC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w.

DOKTOR Z.Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DRÓG MOCZ., prz. 12-5 ul. Mickiewicza 24 tel. 277

Akuszka **Wi Smałowska** przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6 WZP. Nr 63

Dr. Cz. Koneczny
Choroby zębów, chirurgia jamy ustnej Sztuczne zęby. Porcelanowe korony. Mickiewicza 11—8. Wojskowym i urzędnikom zniżka. W. Z. P. 4503.

Dają korepetycje, udzielają lekcji **francuskiego** języka niedrogo. Dowiedzieć się 9—11 rano i 2—4 po południu. Mickiewicza 42, m. 11.

Pokój do wynajęcia z wygodnymi, można z całodziennem utrzymaniem. Zakretowa 11-a m. 2.

MIESZKAŃ większych i mniejszych oraz pojedynczych pokoi poszukujemy dla solidnych Klientów. Dom H.K. „ZACHETA” Gdańska 6, tel. 905

Zgubiono 9 XI b. r. wieczorem zegarek złoty damski z monogramem M. S. z łańcuszkiem męskim, w rejonie ulicy Mostowej, Przeskok, Mickiewicza, Ciasna. Znalazę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Mostowa 3 m. 2. Erdmann.

GOTÓWKĘ na oprocentowanie pod moim gwarancją lokuje najdogodniej D. H. K. „Zacheta” Gdańska 6 — tel. 9 — 05.

KRAWIEC B. Ławrynowicz (były krawiec i współwłaściciel firmy „K. DELLOS” w Moskwie.) Wykonuje obstalunki w/g OSTATNIEJ MODY ul. A. Mickiewicza Nr. 9 m. 15 wejście z zantku.

8-aktowa tragikomedja.

MAREK AŁDANOW.
Święta Helena wyspa maleńka.

Co prawda starzy bywalcy angielskiego klubu moskiewskiego twierdzili, że owo farmazonkie stowarzyszenie nie doprowadzi do niczego dobrego, stawiając jako przykład smutny koniec Radiszczewa i Sperańskiego. De Balmin wiedział jednak, że do łóż wszystkich państw Europejskich należą liczni przedstawiciele sfer rządzących, z królami włącznie. Mówiono, że sam Napoleon był masonem. Sąd wynikało, że nawet dla kariery, wspanienie do masonerii nie byłoby pozbawione pewnych wygód, lecz ta strona najmniej interesowała hrabiego. De Balmin zaczął ostrożnie badać ludzi wpływowych, których ogół nazywał farmazonami i doszedł wkrótce do przekonania, iż w Rosji istnieje kilka łóż. Do jednej z nich, t. zw. *Loge des Amis Réunis*, należało wielu ludzi z kół towarzyskich, w którym się obracał i nawet z wyższych kół. Stopień *Rose-Croix* uzyskali w tej loge: książę Aleksander Wiertemberski, Zerebow, hrabia Stanisław Potocki, inny stopień — Woroncowa, Naryszkin, Łopuchin i wielu innych przedstawicieli najwyższego, bezsprzecznie, i najlepszego towarzystwa. Nie nielegalnego, lub przynajmniej, bardzo nielegalnego nie mogło się dzieć w tej loge, chociażby dlatego, że rycerzem Wschodu był w niej minister policji Balaszew. Istniała też inna loża —

loża Palestyny — lecz była ona mniej interesująca. Nie podobano się w niej hrabiemu to, że główną rolę odegrał tam Francuz Charier, który nosił miano wielkiego rycerza wybranego *Cadoch, księcia Kurlandzkiego i Jeruzalemskiego*. Francuz ów był wychowanką w domu Balaszewych, i de Balmin nie mógł zrozumieć, dlaczego księciem Kurlandzkim i Jeruzalemskim mianowano korepetytora. Zupelnie zaś nieodpowiedniem było, iż znany petersburski właściciel restauracji Tardif był członkiem tej logy. De Balmin bywał często na obiedzie w owej restauracji i zamawiając obiad nazywał po imieniu gospodarza, który stojąc zapisywał w notisie, grzecznie i z uszanowaniem niewągasłową, przy nazwach potraw i win. Hrabia de Balmin był do pewnego stopnia wolnym od arystokratycznych zabobonów i nicby nie miał przeciw właścicielowi restauracji. Lecz, zdaniem jego, należało wybrać jedno z dwóch: albo nie zamawiać obiadu u Tardifa, albo też nie zaszczycać go masonskim rytuałem w logy. Połączenie zaś tych dwóch rzeczy wydawało mu się nieco dziwnem. Istniała jeszcze zjednoczona loża Aleksandra, Elżbiety i Piotra. Później wszystkie te loże zwały się w jedną Wielką Dyrektorałną Lożę Włodzimierza Ku Porządkowi. Lecz właśnie w czasie, gdy de Balmin zdecydował się ostatecznie wstąpić do tej logy, rozpadła się ona na Wielką Prowincjonalną Lożę i Wielką Lożę Astreja, nikt z masonów, prztem, nie mógł wyjaśnić de Balminowi, jaka jest przy-

czyna stalego nieporozumienia między ludźmi, których zasada jedność była jedynym celem. W odpowiedzi nazywano imiona jakiegoś Szedera-Fesslera, Ellisena, które nie nie mówią de Balminowi. Dziwnem też wydawało mu się, że do masonerii należał cesarz Paweł i hrabia Von der Palen: wydawało mu się znowu, że nie dawało się to logicznie połączyć. Wypadki przeszkodziły hrabiemu we wzięciu udziału w robocie masonów. Zupelnie nieoczekiwanie, zaproponowano mu, po bitwie pod Waterloo, objęcie stanowiska komisarza cesarza rosyjskiego na wyspie św. Heleny, gdzie został zesłany Napoleon. De Balmin przyjął, po krótkim wahaniu, propozycję tą, która do pewnego stopnia potwierdziła i ustalała wyrobioną już poniekąd reputację jego, jako Casanovy. Miał on nadzieję, że na św. Helenie nie tylko pozna Napoleona, lecz zbliży się z nim: cesarz ocenił niezawodnie, na głuchem, dalekim zesłaniu, wspaniałe zalety hrabiego, jako homme d'esprit i causeur, zdolności do opowiadania.

W kolekcji hrabiego de Balmina, który znał większość znakomitych ludzi Europy, brakło tylko jednego, — najslawniejszego ze wszystkich, — obecnego więźnia św. Heleny. I hrabia napawał się już naprzód rozkoszą intymnym, rozmów z genialnym człowiekiem i nadzieją bogatych tematów do opowiadań późniejszych, które niezawodnie dostarczy mu miało zbliżenie do Napoleona. Miał nadzieję, iż za parę lat powródzi do Europy w aureoli bliskiego przyja-

ciela zdezonizowanego cesarza i konfidenta wszystkich najciekawszych sekretów europejskiej polityki zakulisowej. Prócz tego komisarz na wyspie św. Heleny miał pobierać świetną pensję — trzydziestu tysięcy franków — stanowisko to stawiano na równi prawie z poselskim.

Tężowe nadzieje de Balmina nie sprawdziły się jednak. Nie tylko nie zdołał on zaprzyjaźnić się z Napoleonem, lecz nawet do niego się zbliżyć. Bonaparte bojkotował komisarza zagranicznych. Aby uzyskać audjencję u zdezonizowanego cesarza, należało zwrócić się z prośbą do marszałka dworu jego, generała Bertran, co było surowo zakazane w instrukcjach danych De Balminowi, gdyż tego rodzaju postępowanie byłoby równoznaczne z uznaniem cesarskiej godności więźnia. Hrabia nie mógł przez dłuższy czas zrozumieć dlaczego człowiek tak wielkiego rozumu, jakim był Napoleon, tak wielkie przypisuje znaczenie etykiety, zupełnie bezsensownej w jego sytuacji, — tembardziej niepotrzebnej, że pozbawiającej go towarzystwa najmądrzejszego po nim znajdującego się na wyspie człowieka, za jakiego uważał siebie De Balmin, nie bez pewnej słuszności. Później dopiero bliższy cesarzowi Aleksander wyjaśnił hrabiemu, że głucha walka, którą Bonaparte toczył o swój tytuł na wyspie, miała znacznie większe znaczenie: Napoleon uważał ją za konieczną dla przyszłości swego małego syna. Z drugiej strony, gubernator wyspy, sir Hudson Lowe, zaraz pierwszego dnia pobytu de